



№ 178 Czwartek dnia 14 Sierpnia 1919 r. Rok IV.

# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

**Prenumerata w Radomiu wynosi:**

| | |
|---|---|
| Miesięcznie . . . . . | 7 k. — h. |
| Z odnoszeniem do domu . | 8 k. — h. |

**Na prowincji z przesyłką pocztową:**

| | |
|---|---|
| Miesięcznie . . . | 8 k. — h. |

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedyńczy 40 halerzy.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

**Cena ogłoszeń:**
za wiersz petitowy:

| | |
|---|---|
| Przed tekstem . . . . . . | k. 2 h. 60 |
| W tekście . . . . . . | k. 2 h. 50 |
| „ „ nekrologi . . . . . | k. 1 h. 50 |
| Po tekście na III str. . . . . | k. 2 h. — |
| Na IV str. . . . | k. 1 h. — |
| Drobne za wyraz . . . . . | k. — h. 30 |

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie, załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń-Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.




## Ratujcie dzieci.

Organizowana pod tym hasłem kwesta ogólno krajowa będzie w roku bieżącym jądną z najwspanialszych manifestacji narodowych, świadcząca o żywotności wszystkich dzielnic zjednoczonej Polski.

Komitet Kwesty Ogólno Krajowej otrzymuje doniesienia zewsząd o pracach przygotowawczych do zbiórki. Szczególnie imponująco powinna wypaść kwesta w Wielkopolsce i na tych terenach, których nie objęła pożoga wojenna.

W miejscowościach wyniszczonych przez wojnę—na kresach Rzeczypospolitej wyniki kwesty będą naturalnie mniejsze, ale i tu do apelu staje legjon ludzi dobrej woli i wezwania jego niewątpliwie nie przebrzmią bez echa.

Tegoroczna kwesta ma zadania daleko szersze, niż lat ubiegłych. Z rozszerzeniem granic Polski zwiększa się liczba dzieci, potrzebujących opieki całego społeczeństwa polskiego. Szczególniej pomocy potrzebują kresy, dla których znaczna część ofiar zostaje przeznaczona.

Komitet Główny rozesłał po całym kraju potrzebne do kwesty druki, odezwy i instrukcje; do Małopolski i Wielkopolski wysłano specjalnych delegatów, wybitną pomoc w organizowaniu kwesty przyrzekły różne instytucje, pod względem zatem organizacyjnym kwesta ma zapewnione powodzenie. Obecnie chodzi o to, aby jaknajszerszy ogół poparł usiłowania komitetu i pośpieszył z ofiarną pomocą w dniach kwesty.

Kwesta odbywać się będzie w dniach 7—15 września.

Oprócz wszystkich dzielnic Polski do apelu staje w r. b. emigracja. Między innemi zbiórka ofiar odbywać się ma w Ameryce, gdzie kwestę organizuje Polski Wydział Narodowy. Niewątpliwie i inne kolonje polskie na obczyźnie pójdą za przykładem Polonji Amerykańskiej i zjednoczą się z krajem w dniach kwesty przez wspólną całej Polsce myśl o niedoli dziatwy.

Obok ofiarności zorganizowanej pożądane jest zbieranie ofiar na rzecz nieszczęsnych dzieci Polski przy każdej okazji. Ofiary takie przyjmują redakcje pism i Komitet Główny kwesty—Warszawa Jasna 32, Rada Główna Opiekuńcza.

# TELEGRAMY

## Komunikat sztabu polskiego.

### Operacje na froncie przeciwbolszewickim rozwijają się pomyślnie.

WARSZAWA, 13 sierpnia (PAT.).

**Front litewsko-białoruski.**

Na całym froncie akcja naszych wojsk rozwija się, mimo złego stanu dróg i trudości terenowych, pomyślnie.

Na północny wschód od Mińska oddziały nasze dotarły do linji Nowa Gajna—Kondziałowicze—Downarówka, biorąc większą ilość jeńców do niewoli.

Na południowy wschód od Mińska oddziały nasze, wypierając nieprzyjaciela, oparły się o linję Smiłowicze—Piaski—Dubowa.

Na południowy wschód od Kojdanowa rozwinęły się dalsze walki. Rozproszone oddziały nieprzyjacielskie, gromadząc się, stawiają miejscami dość zacięty opór.

Na odcinku Luninca zwykła działalność artylerji i wywiadowcza, pozatem bez zmiany.

**Front wołyński i galicyjski.**

Nasza akcja rozwinęła się planowo.

## Na Węgrzech.

Biuro korespondencyjne donosi z St. Germain: Według informacji „Chicago Tribune" rząd węgierski postanowił nie przedłożyć zgromadzeniu narodowemu, które ma się jaknajprędzej zebrać, sprawy formy rządu tak długo, dopóki Rumuni nie opuszczą kraju.

Rokowania między Węgrami a Rumunami kompletnie ustały, gdyż Węgrzy oddali tę sprawę w ręce koalicji.

## Jeńcy rosyjscy.

Z Paryża donoszą, że Rada Najwyższa postanowiła pozwolić na powrót jeńców rosyjskich z Niemiec do Rosji. Decyzja ta budzi powszechne zdziwienie. Jeńców tych jest dotychczas przeszło 200 tysięcy, a że byli oni specjalnie kształceni przez Niemców, nie ulega wątpliwości, że pomnożą szeregi bolszewickie. Odbije się to przedewszystkiem na losach naszego frontu wschodniego.

## Precz z sabotażem!

Pruski minister kolejowy wydał odezwę, w której wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące całemu życiu gospodarczemu, wskutek powstawania organizacji kolejowych, utworzonych pod pozorem demokratycznych organizacji do wywołania sabotażu i bezrobocia. Minister przestrzega przed propagandą zbrodniczą.

## Oswobodzenie Mińska.

Mińsk został zdobyty dnia 8 sierpnia 1919 r. O godz. 10 rano pułki legjonowe wkraczają od północy i pułki brygady wielkopolskiej, które w południe weszły do miasta od wschodu. Nieprzyjaciel do ostatniej chwili stawiał zacięty opór na linji odrutowanych pozycji, otaczających miasto półkolem, zwłaszcza pod Gródkiem i papiernią. W samem mieście walk nie było.

Obecnie panuje tu zupełny spokój. Ruch w mieście jest normalny. Polska ludność wita wkraczające wojska polskie z entuzjazmem.

W ostatnich czasach bolszewicy rozstrzeliwali po 30 osób dziennie. Na dzień 10 b. m. przewidziane było aresztowanie wszystkich wybitniejszych Polaków pozostałych w mieście.

Zdobyczy nie przeliczono dotąd dokładnie. Wzięto kilka tysięcy jeńców z trzech rozmaitych dywizji bolszewickich. Na stacjach kolejowych zajęto tabor 10 lokomotyw i 200 wagonów.

Dn. 9 b. m. rano przybył do miasta gen. Szeptycki. Komendę miasta objął pułkownik Rabe. Połączenie kolejowe z Mołodecznem zostało już nawiązane.

## Powstanie przeciwko bolszewikom.

„Daily Mail" i „Morning Post" otrzymały jednobrzmiące depesze pośrednio z Moskwy: Od kilku dni trwa w Moskwie powstanie ludowe przeciwko rządowi bolszewickiemu.

Według doniesień państw neutralnych w piątek i w sobotę w nocy odbywały się walki uliczne.

Część czerwonej gwardji przeszła na stronę powstańców, ale rząd sowietów

został uratowany jeszcze raz przez nadeszłe posiłki.

Moskwa znajduje się w przededniu wielkich politycznych wypadków.

## Bolszewicy o swych niepowodzeniach.

Wrogowie rewolucji proletarjackiej— piszą mińskie gazety sowieckie—atakują na wszystkich frontach, lecz powodzenie sprzyja im tylko na froncie południowym, gdyż nieznacznego zwycięstwa, które odnieśli na froncie zachodnim, nie można uważać za powodzenie. Na froncie południowym postępy ich są znaczne, po zajęciu Charkowa udało im się zdobyć Jekaterynosław, Carycyn, i zbliżyć się do sowieckiej Wołgi. Stacja Liski, leżąca o 120 wiorst na południe od Woroneża, również została przez nich zajęta. Niepowodzenia na froncie południowym odbijają się i na naszem (zachodnim), gdyż posuwanie się kontr rewolucyjnych jest dla nas wszędzie niebezpiecznem. Front południowy ma dla rewolucji proletarjackiej jeszcze większe znaczenie, niż front zachodni, tam bowiem znajdzie się główna arterja ekonomicznego życia całej republiki: Wołga i Okrąg Doniecki, który żywi cały kraj. Dlatego też musimy zwrócić główną uwagę na front południowy, tymbardziej, że nie możemy oczekiwać pomocy ze strony innych frontów, na których nieprzyjaciel nie przestaje atakować nadal.

## Kolibki zamiast Sopotów.

Konsorcyum polskie zakupiło Kolibki koło Sopotów. Jest to największy obszar ziemski w Prusach Zachodnich (około 1700 morgów), skupiony w jednem ręku, a obejmujący pokaźny szmat wybrzeża. Powstanie tam wielka polska stacja klimatyczna, jako konkurencja dla Sopotów, które, jak wiadomo, pozostają na terenie państwa gdańskiego. Koło Kolibek rozpoczyna się już wybrzeże polskie.

## Kontrofenzywa Kołczaka.

Rosyjska agencja w Pradze donosi:

Bolszewicy wysłali trzy dywizje z frontu Kołczaka do Rosji południowej, gdzie sytuacja armji czerwonej stała się krytyczną.

W gub. Czelabińskiej rozpoczęła się kontrofenzywa Kołczaka. Gen. Sacharow na czele trzeciej armji syberyjskiej posuwa się szybko naprzód. Pobił on na głowę bolszewików i zdobył mnóstwo ciężkich dział, oraz kulomiotów.

## Parlament belgijski ratyfikował traktat pokojowy.

W Izbie deputowanych toczyła się w piątek dyskusja nad projektem ratyfikacji traktatu pokojowego z Niemcami. W ciągu obrad minister spraw zagranicznych przedstawił trudności jakie były do pokonania, aby uzyskać zgodę wszystkich 27 mocarstw reprezentowanych w Wersalu. Minister wyraził pozdrowienie dla nowych państw: polskiego i czesko-słowackiego.

Po przemówieniu socjalisty Bertranda, który oświadczył, że socjaliści będą głosowali za traktatem, następnie po przemówieniach prezydenta ministrów Delacroix, prezydenta Izby i socjalisty Terwagne izba w głosowaniu imiennem jednogłośnie 128 głosami przyjęła traktat.

## Tępienie bolszewizmu na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą, że utworzono tam przy starostwie urząd policyjny dla śledzenia osób, które popierały rządy bolszewickie i szerzyły teror. Z kół obywatelstwa napływają do tego urzędu pisma i prośby o ukaranie osób, które za rządów Beli Kuhna dopuściły się zbrodni na obywatelach.

## Anglja wypowiada wojnę strejkom.

Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Londynu na podstawie Biura Reutera, iż Bonar Law odpowiedział w Izbie gmin na interpelację, że rozstrzyganie kwestji politycznych, obchodzących cały kraj, takimi środkami, jak strejki generalne górników, kolejarzy i robotników transportowych byłoby końcem rządów demokratycznych i konstytucyjnych w Anglji. Dlatego jest obowiązkiem rządu wystąpić przeciwko tego rodzaju usiłowaniom wszystkimi środkami, które ma do rozporządzenia.

## Ilu Polska zyska obywateli na zachodzie?

Podług urzędowych obliczeń konferencji pokojowej liczba ludności na terytorjach, które mają być Polsce odstąpione bez plebiscytu, wynosi: w Wielkopolsce 1.955.000 z czego 1.264.000 Polaków) i 975.000 w Prusach Zachodnich, (z czego 535.000 Polaków), razem tedy 2.950.000 obywateli, w czem 1.800.000 Polaków. Na obsszarach, które podlegną plebiscytowi, mieszka: na Ślusku Górnym 1.865.000 ludzi, w czem 1.240.000 Polaków, na Mazowszu pruskim 580.000, w czem 281.000 Polaków. Ponadto w innych mniejszych okręgach plebiscytowych mieszka 157.000 ludzi, z czego 45 000 Polaków. Razem w najlepszym wypadku zyskaćby mogła Polska 5.813.000 osób obywateli, w tem 3.375.000 Polaków.

Wszystkie cyfry, odnoszące się do Polaków, są podane oczywiście na podstawie statystyki pruskiej i dlatego o wiele niższe, niż w rzeczywistości.

## 1700 km. lotu nad Saharą.

Jeden z najwybitniejszych lotników francuskich w czasie wojny, por. Lemaitre, który 134 razy bombardował pozycje nieprzyjacielskie i kilkakrotnie w walce powietrznej zniszczył przeciwnika, z chwilą pokoju nie spoczął na laurach. Por. Lemaitre, jak podają pisma francuskie, odbył wspaniały lot nad pustynią Saharą.

Lot rozpoczął się z Paryża do Cafaix (560 klm.) Zła pogoda zmusiła lotnika do wylądowania, poczem w następnym locie odleciał Lemaitre do Rubut (1400 km. w 9 godzinach), potem z Rubut do Marrakech (350 klm.), z Marrakech do Mogadar (200 klm.), a w końcu z Mogador do Port-Etienne, w 10 i pół godz. przeleciał 1700 km. nad pustynią. Razem odbył podróż powietrzną 4.200 km. przestrzeni.

## Centralny Komitet pomocy dla dzieci.

Na wiosnę powstał przy Ministerjum zdrowia Centr. komitet pomocy dla dzieci, który zajął się skoordynowaniem działalności społecznej z pomocą organów rządu polskiego i misji amerykańskiej, aby nieść pomoc dzieciom cierpiącym z powodu nędzy, która rozwinęła się w Polsce, jako skutek wojny.

Komitet miał dla swej pracy doskonałe wzory w działalności amerykańskiej misji pomocy dla Belgji, rozpoczętej przez jej dyrektora generalnego Mr. Hoovera. Działalność w Belgji i program pracy w Polsce skreślił por. Harry Dun przedstawiciel Amer. Wydz. Ratunkowego w biuletynie C. K. O. D. w sposób następujący:

Gdy w roku 1914 obecny dyrektor generalny Amerykańskiej misji pomocy Mr. Herbert Hoover rozpoczął akcję pomocy w Belgji, jasnem dlań się stało, że największe cierpienia dotykają dzieci w krajach zniszczonych wojną i że tym to maleńkim w pierwszej linji trzeba przyjść z pomocą.

Na skutek inicjatywy Mr. H. Hoovera i czynnej a głęboko zrozumianej akcji D ra Mr. Vernon Kellog'a, obojga znanych już w Polsce, przy współudziale ludności belgijskiej, założone zostały w tym nieszczęsnym kraju setki towarzystw pomocy dla dzieci.

Już pod koniec roku 1918 przeszło miljonowi dzieci przywrócone zostało zdrowie i radość życia. Pomoc dana dzieciom Belgji przyjmowała rozmaite formy; może najważniejsze z tych były kuchnie szkolne, gdzie dzieci otrzymywały codziennie posiłek. Ponadto były kantyny, w których dzieci słabszej konstrukcji otrzymywały dodatkowe porcje, wedle zarządzeń udzielanych przez Komitet pomocy dla dzieci. Pomoc nie ograniczała się na tem tylko. Rozdawnice mleka, kantyny dla matek karmiących i kobiet w ciąży i liczne instytucje, umożliwiające małym wyjazd z miasta na wieś, oto gałęzie tego wielkiego drzewa.

Mr. H. Hoover widział błogosławiony skutek tej organizacji w Belgji i powziął inną myśl. Po zapewnieniu dowozu żywności do państw Europy środkowej, wyzwolonych z pod jarzma Niemiec, postanowił H. Hoower zainicjować w poszczególnych krajach organizacje pomocy dla dzieci.

Poczyniono natychmiastowe starania w celu zebrania funduszów na zakupno i przesyłkę żywności dla dzieci odnośnego kraju. Równocześnie wyjechały do każdego kraju Misje Amerykańskie, aby pouczyć mieszkańców o celach i dążeniach tej organizacji i w celu udzielenia pomocy przy organizowaniu komitetów odbierających i rozdzielających żywność.

Polska, najrozleglejsza z wyzwolonych krain, otrzymała naturalnie jaknajrozleglejsze uwzględnienie, to też najliczniejsza misja została wysłana tutaj.

Pierwsza bezpłatna wysyłka żywności miała wartość 800.000 dolarów czyli 10.000.000 marek polskich. Już w miesiąc później podwyższoną została ta suma do 1.700.000 dolarów z przewidzeniem i przyrzeczeniem jeszcze większej pomocy z chwilą, gdy czynność miejscowych komitetów wykaże potrzebę i skuteczność akcji.

W porozumieniu z lekarzami specjalistami i znawcami odżywiania dzieci, ustalono następujące normy dziennych porcji w gramach:

Mleko 30, mąka 60, tłuszcz 15, ryż 20, strączkowe 20, kakao 10 i cukier 5.

Każda porcja obliczona jest tak, iż powinna wystarczyć na jednorazowy posiłek dla dziecka w wieku do lat 15.

Dzieci poniżej lat trzech mają otrzymywać dodatkowe porcje mleka.

Żywność ta wysłana jako dar Narodu Amerykańskiego, ma być rozdzieloną podzięduy dzieci biedne i potrzebujące pomocy, a wszelkich starań dokłada się, aby pomoc dać jaknajwiększej liczbie maleńkich, bez względu na różnicę wyznania, narodowości i pochodzenia. Dziecko znajduje się w Polsce i potrzebujące wzmocnienia—oto jedyny i wystarczający fakt, uprawniający je do korzystania z daru żywnościowego Ameryki.

System Mr. H. Hoovera, zastosowany przez Misje amerykańskie, aby żywność zakupiona z wyżej wymienionych funduszów została użyta na natychmiastową pomoc dla dzieci źle odżywionych, równocześnie służyć ma jako podstawa dla stałych organizacji krajowych, których zadaniem będzie objąć ster całej organizacji pomocy dla dzieci po wyjeździe Misji amerykańskiej.

W tym celu Misja amerykańska pomaga w organizowaniu Centralnego Komitetu pomocy dla dzieci w Warszawie, jak i prowincjonalnych Komitetów dla rozdziału wśród instytucji danego powiatu.

Gdy Misja amerykańska zamknie swe biura i opuści Polskę, będziemy mogli powiedzieć, że przyczyniliśmy się do tymczasowego ulżenia polskim dzieciom i przyłożyliśmy rękę do uskutecznienia i zorganizowania wielkiej instytucji narodowej, która może w obszerniejszym zakresie będzie przez nas rozpoczętą pracę kontynuować.

Naszą nagrodą będzie to, że nasz kilkumiesięczny pobyt w Polsce nie był daremny.

## Umundurowanie wojska.

Ministerjum spraw wojskowych wydało „Instrukcję dla prac Komisji ubiorczej". Oto ważniejsze punkty tej instrukcji: „Mundur wojskowy nietylko jest okryciem, czy strojem, jest jednocześnie tarczą ochronną dla żołnierza w polu, czyniąc go niedostrzegalnym przez swoją barwę, jest jego bronią, podnoszącą sprawność jego ruchów przez swój krój, doskonale obmyślony i do warunków walk dzisiejszych przystosowany; strzeże jego zdrowia i sił przez uwzględnienie wymogów hygjeny i koniecznej wygody, umożliwiając wykorzystanie każdej chwili wypoczynku. Z drugiej zaś strony mundur dla żołnierza jest symbolem widomym jego stanu, który czcić i kochać powinien narówni ze sztandarem, pod którym służy Ojczyźnie, jest cementem, spajającym wszystkich wojskowych w jedną całość, jest stróżem jego postępków i zachowania się.

Wobec powyższego, Komisja ubiorcza opracowuje równolegle dwa wzory jednolitego ubioru dla W. P., a mianowicie: 1) Mundur ćwiczebny, względnie polowy. W mundurze tym winny być przedewszystkicm wzięte pod uwagę względy praktyczności, wygody, hygjeny i przystosowania się do warunków dzisiejszych służby żołnierza w polu. 2) Mundur wielki służbowy—względnie paradny. Mundur ten powinien odznaczać się poważną elegancją i winien posiadać cechy wybitnie narodowe i tradycyjne, przy uwzględnieniu jednak hygjeny i praktyczności: winien on już to przypominać tak powszechnie znane i czczone pierwowzory dawnych mundurów polskich, już to ubiory powstańcze i ludowe, przyczem jednak żadną miarą nie może sprawiać wrażenia maskaradowego—winien być piękny, ale zarazem spokojny i harmonijny, barwny, ale nieprzejaskrawiony i nieprzeładowany ozdobami.

## W obronie jaskółek.

Redakcja pisma dla dzieci „Słoneczko" otrzymała od znanego literata p. Macieja Szukiewicza list, z którego wyjątki podajemy poniżej:

Od małego dziecka kochając jaskółki, widzę z bólem, że liczba ich z roku na rok maleje, że coraz mniej przylatuje ich do nas z wiosną, coraz pustsze są nasze sioła i miasta. Wnet zabraknie ich u nas na wianek dla Goplany.

Powodem tego zjawiska jest masowe wybijanie jaskółek przez ludność Sycylji, Kalabrji i Apulji. Obecnie, gdy cieszymy się istotną sympatją Włochów i dużo z wolnej Polski im zawdzięczamy, sądzę, że gdyby do nich dotarł głos setek tysięcy polskich dzieci, lud włoski nie przesłyszałby go, a rząd włoski obostrzył wydane już raz w tej mierze zakazy.

Redakcja „Słoneczka" (Kraków, ul. Bracka № 7. Sklep „Samopomocy") prosi swoich młodych czytelników i przyjaciół, by nadsyłali do redakcji swoje podpisy pod odezwę w powyższej sprawie. Redakcja „Słoneczka" prześle tę odezwę do rządu włoskiego.

## Dowóz towarów.

W zeszłym tygodniu znowu nadeszło ze Szwajcarji do Warszawy dużo towarów łokciowych i bielizny, oraz batystów, których nikt już nie kupuje z powodu kończącego się lata. Pozatem nadeszło dużo chustek i ręczników.

Z Wiednia przyszło dużo pieprzu, którego cena spadła do poziomu przedwojennego.

Z Francji przyszedł duży transport oleju rycynowego. Kwas borny i boraks staniały o 30 proc. Mydła toaletowe i wata o wiele staniały z powodu nadejścia transportów ze Szwajcarji.

Amerykańscy inżynierowie zgłosili się do rządu francuskiego z propozycją podjęcia się odbudowy miast zniszczonych skutkiem wypadków wojennych Chcą oni zastosować do odbudowy Francji metody amerykańskie. Między innemi zobowiązują się odbudować miasto zrównane z ziemią przez Prusaków w przeciągu ośmnastu miesięcy. Byłaby to rekordowa praca.

## W kwestji opału.

Wobec zbliżającej się zimy jakoś nic nie słychać o zaopatrzeniu miasta w opał. Od dłuższego już czasu daje się odczuwać ciągły brak węgla.

Już w czasie wojny mieliśmy kilkanaście składów z węglem, które na porę zimową zawsze się zaopatrywały w zapas, a teraz jakoś nic o tem nie słychać. W roku ubiegłym Wydział Aprowizacji zajął się również zaopatrywaniem ludności w węgiel hoć częściowo, lecz teraz zupełnie w tym względzie nic nie robi.

Węgiel kamienny często się i teraz znajduje u paskarzy, ale tylko po parę pudów — widocznie kupiony od kogoś. bo nie z kopalni.

Dziś cena puda drzewa dochodzi do 6 koron, więc co będzie w zimie? warto, żeby te czynniki, do których należy zaopatrywanie miasta, zajęły się tem, bo jest ku temu czas najwyższy.

Gdyby stały na przeszkodzie niezwalczone trudności co do węgla, to trzebaby pomyśleć o torfie, gdyż lepszy rydz niż nic, mówi przysłowie.

Zwracam uwagę i wszystkim związkom zawodowym, aby również o opale pomyślały dla swych członków, może tym sposobem będzie łatwiej się zaopatrzyć.

*

* *

*Szaleć — i na co? uczucie niesmaku,*
*Goryczy, wstrętu, bezmiar obrzydzenia*
*Goni mnie dzisiaj na szaleństwa szlaku,*
*Zabija, budzi me myśli z uśpienia.*

*Szaleć — i poco? w słudzeniu orszaku*
*Sztucznych błyskawic wyglądać płomienia:*
*Błysło, za chwilę niema ani znaku,*
*Ciemność, w ciemności dzikiej trwogi drżenia.*

*Więc w jarzmo życia wprząść się, równe skiby*
*Bezpłodnych piasków roztaczać powoli,*
*Rwać się do słońca zakutemu w dyby,*

*Walczyć, zdobywać... w bohatera roli*
*Tłuc się o szczęścia przezroczyste szyby...*
*Szaleć... a jednaki szaleństwo boli...*

**M.**

## Sprawność przewozowa kolei żelaznych.

Z danych przedstawionych na odbytem niedawno posiedzeniu komisji międzyministerjalnej, celem opracowania planu przewozów kolejowych na okres od 1 do 31 sierpnia okazuje się, że ruch towarowy powoli, lecz stale rozwija się i w czerwcu średni dzienny naładunek i przyjęcie od kolei obcych wynosiły średnio 3,387 wagonów czyli o 21% więcej niż w maju i o 22% więcej niż w kwietniu; stale również się zwiększa ładowanie węgla w Zagłębiu-Dąbrowskiem, gdyż w czerwcu ładowano dziennie średnio po 737 wagonów, a w ciągu pierwszych 10 dni lipca po 897 wagonów.

W dniu 21 czerwca polskie koleje państwowe posiadały z górą 40.000 wagonów towarowych, w tej liczbie około 10 proc., wymagających naprawy i 217 cystern. Koleje poznańskie w tym dniu posadały 7751 wagonów, a koleje wojskowe—4198 wagonów towarowych

Opierając się na powyższej ilości taboru, zwiększonego przez tabor, zdobyty na linjach stanisławowskiej dyrekcji kolejowej i biorąc pod uwagę wyniki pracy kolei w czerwcu, należy przypuszczać, że w sierpniu koleje będą mogły powiększyć naładunek i przyjęcie od kolei obcych do 3.400 wagonów dziennie, niezależnie od naładunku cystern naftowych.

## Podziękowanie.

W imieniu żołnierza naszego piersią i krwią swoją broniącego granic Ojczyzny spieszymy złożyć Kołom „Zjedn. Polek" i Sz. Duchowieństwu serdeczne „Bóg zapłać" za następujące ofiary:

Z Garbatki na ręce Zarządu „Zjedn. Polek" w Zwoleniu złożono 510 kor., 422 fun. czystego żyta i 170 fun. z tatarką.

Koło „Zjedn. Polek" w Przytyku urządziło zbiórkę, rezultatem której było: 248 fun. kaszy jaglanej, 670 fun. jęczmiennej, 370 fun. mąki razowej, 200 funtów pytlowej, 200 fun. grochu, 40 fun. mydła, 10 fun. słoniny, 5 kop jaj; z zebranych pieniędzy kupiono płótno na koszule.

Koło „Zjedn. Polek" w Wierzbicy również urządziło zbiórkę na żołnierza polskiego, która tak przedstawia się: 102 fun. mąki, 29 fun. grochu, 422 fun. kaszy jęczmiennej, 110 fun. sucharów, 54 fun. szmat, 12 kop jaj i 649 kor., 2 marki.

Zaś Koło „Zjedn. Polek" w Odechowie zorganizowało przedstawienie amatorskie, z którego dochód równał się 1.000 kor., za którą to sumę przewod. gosp. Kwietniowa kupiła mydła dla 24-go pułku, jako podziękowanie za orkiestrę, specjalnie przybyłą na przedstawienie z Kozienic.

Ze Zjednoczenia w Szydłowcu przysłano dla szpitala: kilka paczek szarpi, sporą paczkę bandaży, parę kawałków gazy, 3 poszewki, prześcieradło, 2 poduszki, ranne pantofle i wiele innych drobiazgów potrzebnych dla chorych.

W Skarżysku „Zjedn. Polki" zorganizowały uroczysty wieczór ku uczczeniu 509-lecia rocznicy Grunwaldzkiej, z którego dochód wyniósł 1.271 kor. Po odtrąceniu kosztów kupiono płótno na bieliznę dla żołnierzy.

Hojne są ofiary! — Przyniąsą ulgę, osłodę i pomoc!—lecz każde czujące polskie serce zarówno wewnątrz kraju, jak tam na kresach radować się będzie przedewszystkiem nie z materjalnej wartości darów — lecz z poruszonych uczuć patrjotycznych pod słomianą strzechą wieśniaczą i w ubogiej izdebce mieszczańskiej.

Dobre, podobnie jak złe przykłady pobudzają do naśladowania!

*Zarząd Kół Zamiejsc. „Zjed. Polek".*

## Bracia Radomiacy!

Chwile przechodzimy ciężkie, ale wierzę, że przy pomocy Bożej, wszyscy złączywszy się jako bracia, synowie jednej Matki Polski, odetchniemy swobodą, a jedność, zgoda, miłość i poświęcanie się bezgraniczne zakwitnie w całym narodzie. Ufajmy w przyszłość, a szanujmy przeszłość!

Dnia 5 sierpnia obchodziliśmy smutną uroczystość stracenia w tym dniu w 1864 roku, na stokach Cytadeli Warszawskiej, członków ostatniego Rzadu Narodowego: wielkiego Trauguta Romualda, Krajewskiego Rafała, Toczyskiego Józefa, Zielińskiego Romana i Jeziorańskiego Jana.

W Radomiu Sokoli wraz z nami Weteranami, Narodowy Związek Robotniczy i Narodowy Związek Kolejarzy złożyli wieniec na krzyżu drewnianym, stanowiącym pomnik zamordowanych synów miłujących Ojczyznę: Jasińskiego, Bezkiszkina, Wiśniewskiego, Chmielewskiego i wielu bardzo wielu sekretnie straconych.

Dziś święte to cmentarzysko narodowe nie jest ogrodzone; czy pozwolicie, aby tak pozostało? Trzeba dać ogrodzenie, postawić kolumnę z odpowiednim napisem i sprowadzić zwłoki ś. p. dzielnego Naczelnika woj. województwa Sandomierskiego, Dyonizego Czachowskiego, którego przywieziono do koszar przy śpiewach radosnych i szyderstwach wrogów naszych, a zwłoki, wydane przez Uszakowa, dopiero na usilne prośby deputacji pod przewodnictwem Jana Czarneckiego,—pochowano w Bukównie.

Wspólnej mogiły nie trzeba ruszać, niech te święte szczątki czekają ogólnego zmartwychwstania...

Na przyprowadzenie do porządku krzyża i jego ogrodzenia, złożyli Bracia Sokoli: Fiszer kor. 40, Miecznikowski kor. 30 i Tałasiewicz kor. 40.

Zarządziłem uporządkowanie około tego znaku Zbawienia — ale wzywam Ojców Miasta i dobrych Synów Kazimierzowskiego grodu, aby składali co kto może, jeżeli myśl, którą poruszyłem, znalazła oddźwięk w Ich sercach.

Czołem
Weteran 1863 roku
Kapitan *Józef Wojdacki.*

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* Euzebjusza, Anastazji. *Jutro:* Wniebowzięcie N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 4.45. Zachód o godzinie 7.23

*Radom, 13 sierpnia.*

= **Wysokie ceny na zboże wcześnie odstawione.** Jak wiadomo Ministerjum aprowizacji wyznaczyło za zboże odstawione wcześnie t. j. do 15 b. m. ceny znacznie wyższe od ustalonych, a mianowicie za cetn. metr. żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa kor. 175.

Sądzimy, że producenci, a przedewszystkiem drobni rolnicy, którzy łatwiej uporali się ze zbiorami, zadowoleni z tak wysokiej ceny i w poczuciu obywatelskiego obowiązku, dostarczą miastu możliwie szybko zboża na chleb, którego brak od tak dawna odczuwamy. Podczas obrad sejmowych nad reformą rolną padło wiele pięknych słów o obywatelskich uczuciach włościan, obecnie zdarza się sposobność zadokumentowania tych słów czynem, który zresztą nie jest ofiarą, a przeciwnie daje producentowi najwyższy *legalny* zysk.

= **Z Czerwonego Krzyża w Radomiu.** Jesteśmy proszeni o zakomunikowanie przedsięwzięciom, towarzystwom i instytucjom miejscowym, że na urządzanie znaczka, zabaw, loterji dochodowych i t. p. na rzecz „Czerwonego Krzyża" należy posiadać aprobatę miejscowego Zarządu.

Z urządzanych dotychczas w Radomiu i okolicy zabaw nie wpłynęło jak dotąd jeszcze nic, pomimo zaznaczenia na afiszach w kilku wypadkach, że część dochodu zostanie przeznaczoną na cele „Czerwonego Krzyża".

= **Teatr „Corso".** Dowiadujemy się, że obecnie kierownikiem tej scenki jest utalelentowany i lubiany przez publiczność arysta p. Henryk Kowalski, długoletni artysta teatru Wielkiego i „Czarnego Kota" w Lublinie.

= **Burza poniedziałkowa** była połączona z gradem w niektórych okolicach Radomia i wyrządziła znaczniejsze szkody. Z Zakrzówka donoszą, że piorun zabił tam Józefę Kucharską. lat 22.

= **Cukier.** W Radomiu brak cukru staje się coraz dotkliwszy. Mieszkańcy ze ślinką w ustach czytają obwieszczenie o cukrze żółtym po kor. 3.35 za funt w sprzedaży detalicznej, lecz cukru tego przeważnie sklepy jeszcze nie sprzedają. Paskarze sprzedają obecnie cukier wprawdzie biały, ale po koron 19 za funt!

= **Zwracamy uwagę!** Prawie codziennie przejeżdżają ulicami miasta wozy wojskowe, wiozące z rzeźni mięso świeżo zabitych zwierząt. Wozy są otwarte, a krwawiące płaty mięsa niczem nie nakryte. Jest to widok b. przykry, a jednocześnie także wystawianie mięsa na kurz uliczny jest wysoce niehygieniczne.

= **Opłaty stemplowe.** Według ustawy podlegają 1) lekarskie i weterynaryjne świadectwa, wydane na prośbę osób prywatnych o stanie sanitarnym zakładów fabrycznych, fabryk, warsztatów i innych zakładów przemysłowych i handlowych — opłacie, w wysokości 2—7 koron za arkusz, 2) świadectwa, wydawane osobom i instytucjom prywatnym przez lekarzy wolno-praktykujących dla celów sądowych i policyjnych, w wysokości 1—2.30 hal. za arkusz.

Z pomiędzy powyższych świadectw lekarskich uwolnione sa od opłaty stemplowej świadectwa: 1) o stanie zdrowia małoletnich, oddawanych do zakładów naukowych, dla przedstawienia tym zakładom. 2) o chorobie, wydawane osobom, powołanym do pełnienia w sądzie obowiązków przysięgłych, biegłych, lub świadków, dla przedstawienia sądowi, 3) wydawane dla przedstawienia przez oskarżonych, podsądnych, poszkodowanych i inne osoby w sprawach karnych, 4) wydawane studentom, wychowańcom i uczniom dla przedstawienia zwierzchności zakładów naukowych, na dowód tego, że z powodu choroby nie mogą się stawić na prelekcje, lub do klas na egzamina, lub z wyjazdów za urlopem, 5) wydawane przez lekarzy, będącym w służbie urzędnikom i innym oficjalistom tegoż wydziału instytucji, dla przedstawienia zwierzchności na dowód tego, że dana osoba z powodu choroby nie może stawić się do służby, albo że potrzebuje kuracji, lub leczenia na stacjach sanitarnych i t. p. 6) o uszkodzeniach i kalectwach, poniesionych przez robotników w zakładach fabrycznych, fabrykach i kopalniach, oraz przez oficjalistów i urzędników dróg żelaznych i statków parowych, przy pełnieniu obowiązków służbowych, 7) szczepienia ospy i śmierci.

Na każdem świadectwie lekarskiem lub weterynaryjnym, wystawionem bez stempla, należy przed wystawieniem podać tytuł uwolnienia od opłaty stemplowej. W przeciwnym razie podlega ono ostemplowaniu, bez względu na to, gdziekolwiekbądź byłoby przedstawione. W razie nie dopełnienia tego obowiązku mogą być nałożone kary kontrawencyjne, podług art. 164 albo 170 ustawy stemplowej. Jeśli świadectwo lekarskie, wolne od opłaty stemplowej, dla pewnego celu zostanie przedstawione dla innego celu, nieuzasadniającego takiego uwolnienia, należy przy tem przedstawieniu uiścić dodatkową przypadającą opłatę stemplową.

Świadectwa, wystawione przez lekarzy, działających w charakterze urzędników państwowych, na obszarze obu b. okupacji podlegają opłacie stemplowej w wysokości 4 mk., względnie 7 koron od arkusza, w myśl art. 30 i 33 dekretu z d. 7 lutego 1919 r. Dz. Pr. Nr. 14, poz. 145. Nadto poświadczenia własnoręczności podpisu lekarza, wydawane przez instytucje lekarskie, działające w charakterze urzędów państwowych, podlegają opłacie w kwocie 3 mk. lub 5 kor. 20 hal., a odpisy świadectw, wydawane przez te instytucje — opłacie 4 mk. — 7 kor. Do zwolnień odnosi się art. 34 powyższego dekretu.

## Sandomierskie.

### Napady bandyckie.

Wydział prasowy M. S. W. komunikuje co następuje:

Powiat Sandomierski od pewnego czasu znajdował się pod terorem band uzbrojonych, które dokonały całego szeregu napadów rozbójniczych. Ostatnio w nocy z dn. 19 na 20 lipca trzeci raz napadnięto na dwory: Trzebiesławice, Suliszów i Witowice.

Zaraz nazajutrz powiatowy komisarz rządowy w Sandomierzu zarządził w porozumieniu z dowództwem okręgu generalnego w Kielcach pościg policji i wojska pod kierownictwem naczelnika policji za sprawcami tych napadów, który dał jaknajlepsze wyniki. Tego samego bowiem dnia udało się schwytać jednego z przywódców bandy. Nazajutrz ujęto drugiego, w ślad zaś za nimi szereg innych. Dalsze badania doprowadziły do ujarzmienia całej bandy, której udział w 17 napadach zbrojnych udało sie ustalić. Aresztowano prócz tego cały szereg przywódców i paserów.

Ośrodkiem działalności bandy była wieś Beszyce, położona w gminie Koprzywnica. Wieś jeszcze za rządów rosyjskich koncentrowała w sobie złoczyńców na cały powiat. Ze wsi tej pochodzą też i główni hersztowie tej bandy: sołtys Leon Dorlega, zwany „Maksymem", Władysław Chmielowiec, zwany „Czortem", Stanisław Gach, wszyscy ujęci. Oprócz nich aresztowano jeszcze 15 osób, których udział w napadach ustalono. Banda w czasie swej kilkomiesięcznej działalności zrabowała krociowe sumy, dopuściła się szeregu znęcań, gwałceń i była postrachem całego powiatu.

Istnieją dane, że w pow. Sandomierskim operowała jeszcze jedna banda, mająca siedlisko w pow. Opatowskim. W każdym jednak razie unieszkodliwienie bandy Dorlegi wpłynie bezwątpienia na uspokojenie okolicy i pozwoli steroryzowanej ludności, żyjącej dotychczas pod ustawicznym strachem, powrócić do stosunków normalnych.

W wytropieniu bandy rozbójniczej i jej schwytaniu najwięcej odznaczyli się kapral posterunku w Koprzywnicy Działowski i pomocnik naczelnika policji Wróblewski.

## Z powiatów.

**Ożarów.** Z inicjatywy Zarządu Straży ogniowej ochotniczej w Ożarowie, na rzecz tejże, kółko miejscowej inteligencji urządziło w dniu 20 lipca b. r. znaczek, a po południu w sąsiednim lesie Bidzińskim, kiermasz. W czasie zabawy, która przeciągnęła się do późnego wieczoru przygrywała orkiestra. Zabawę urozmaicały tańce, poczta francuska i najrozmaitsze ćwiczenia strażackie. Pogoda dopisała, to też w zabawie wzięło udział do 1500 gości, wśród których i obywatelstwo okoliczne.

Organizatorom zabawy i przyjmującym czynny udział w takowej, oraz osobom, które zaofiarowały na ten cel bądź pieniądze bądź też fanty, Zarząd miejscowej straży składa staropolskie „Bóg zapłać".

Czyttego dochodu osiągnięto 6369 kor 17 hal. i 56 mar., który obrócono na kupno najniezbędniejszych narzędzi strażackich.

*T. Kabaciński,*
Sekretarz Zarządu Straży.

## Z Wydawnictw.

„Praca Społeczna", dwutygodnik Rady Głównej Opiekuńczej, poświęcony pracom nad gospodarczą odbudową kraju i usiłowaniom ulżenia nędzy w Polsce, ukazał się w druku. Redakcja i Administracja pisma mieści się przy ul. Jasnej, l. 32, II p.

# UWADZE

KOOPERATYW, ZRZESZEŃ I P. KUPCÓW
POLECAMY
NA SEZON JESIENNY

MATERJAŁY WEŁNIANE
MATERJAŁY BAWEŁNIANE
TOWARY BIAŁE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE

TOW. AKC.
BR. JABŁKOWSCY WARSZAWA BRACKA 25
ODDZIAŁ HURTOWY
WEJŚCIE CHMIELNA 19




## OCET z OWOCÓW
na estragonie 2859—3

POLECAJĄ:
W SWOICH
Stu sześćdziesięciu sklepach.

## Zarząd 8-mio klasowego Gimnazjum Filologicznego Żeńskiego
w Radomiu,

ogłasza, że egzaminy wstępne oraz uzupełniające rozpoczną się dnia 26/VIII o godz. 9 rano. Podania przyjmuje kancelarja we wtorki, środy i czwartki od godz. 11—12
2855—3

## Maszyny do pisania
2895—3

Underwood, Continental, Hammond, Adler, Pittsburg, Senta, Mignon - Kappel z polsko-niemieckim alfabetem.

## Fortepiany i Pianina

Stingl, Lanberger & Gloss, Anselm czarny orzech lub mahoń po bardzo korzystnych cenach do nabycia.

Interesanci zechcą się zwracać listownie

PONCZA & Co. BIAŁĄ — BIELSKO.

## Tekturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca
DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

## St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

## Wojskowy Urząd Gospodarczy

sprzedaje jelita bydlęce i rogi. Foksalna 39. 2873—6

Jestem nabywcą i dostawcą zboża, nasion, paszy, zbóż zasiewnych, sztucznych nawozów, soli oraz wszelkich produktów żywnościowych

M. NOLDE
2893—3 Niemcy Dirschau, Friedrichstrasse 7.

## A. Małecki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasetk żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie niklowe z materacami sprężynowymi najnowszego systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

## Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

**Przyjmuje** do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

**Ma do sprzedania** i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskih na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

**Sprzedaje.** Meble salonowe Maszyny stolarskie, Interes handlowy naczyń aptecznych, pszczoły, ule, sieczkarnia duża, młynek do dębu, kopaczka do kartofli, 2 majątki ziemskie, domy w Radomiu.

Skład Fortepianow, Nut i Instrumentów Muzycznych
J. GOLMERA
został przeniesiony
do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82.
Przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

## Zarząd Związku

podaje do wiadomości, że termin zjazdu X. X. Prefektów djec. Sandom. z powodów od niego niezależnych zostaje przesunięty na 25 i 26 Sierpnia. Głównym referentem będzie znany pedagog ks. prał. Ślepicki. Uprasza się o powiadamianie księży zainteresowanych.

## W SKARŻYSKU

względnie w drodze do Radomia zgubiono odpis dyplomu uniwersyteckiego, świadectwo z rachunkowości państwowej i metrykę wystawione na nazwisko Antoniego Kappla. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem pod adresem: Stefan Gorezyczkiewich mechanik telegrafu w Skarżysku. 2858—3



**Swierzbę** Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM" apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcierania bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych maści od świerzby tylko z „Kogutkiem", gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie plami bielizny ma miły zapach

## Ogłoszenie.

Osobę, która 30 lipca br. na przestrzeni Kielce—Radom w nocy zabrała mi walizkę z ubraniem i bielizną, proszę o zwrot niepotrzebnych jej dokumentów i kluczy pod adresem — Palmrich Radom ul. Wysoka 17. 2892—3

## Zdolna uczenica aptekarska

z roczną praktyką przyjmie posadę w aptece w Radomiu. Wiadomość Magnuszew, pow. Kozieniski „Zofja". Rekomendacje poważne. 2886—3

## Do sprzedania

posiada Radomska Spółka Ogrodnicza: 2 suszarnie, kotły, stoły, faski, wagi, podstawy do przechowywania owoców w zimie, maszynki do obierania owoców, wózek na resorach i t. p. Wiadomość w sklepie ogrodniczym Plac 3 Maja № 1 w podwórzu, w godzinach od 7 rano do 8 wieczorem. 2864—3

## DROBNE OGŁOSZENIA.

**Dnia** 24 Lipca r. b. zgubiono weksel na 100 rubli, wystawiony na imię Konstancji i Józefa Piekarskich. Weksel ten nie przedstawia żadnej wartości dla znalazcy, jako już nieważny. Zastrzeżenia zrobiono Marja Spychalska. 2846—1

**Młoda** panienka poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Pożądanem byłoby z całodziennym utrzymaniem. Zgłoszenia do biura: Taksatora Ubezpieczeń Trawna 9. 2888—3

**Fortepian** „firmy Małeckiego" krótki do sprzedania. Wiadomość Kościelna № 8 m. 3 do 11 rano i od 1 do 3-ciej w południe. 2875—3

**Przyjmuje** strojenie fortepianów, fisharmonji, organów kościelnych i t. p. Lubelska 10 m. 12 Józefowicz 2897—4



**MATKI** winny pamiętać, że tylko „puder DZIDZI" natychmiast usuwa oprzałości zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI" i tylko z „kogutkiem". Wyrób polski.

**Szczotki, Pendzle, Miotły** wszelkich rodzajów.
**Pasty** do obuwia najlepszych firm (tylko na terpentynie).
**„Lurion" Krem do obuwia.**
**Wosk ziemny Potschauer.**
**Obcasy gumowe przedwojenne.**
**Pudełka blaszane na pasty do obuwia** we wszelkich wielkościach.
**Szewska smoła.**
**Sznurowadła i rzemyki.**
**Błyszcz do skór „Miralin".**

**Tłuszcz do skór marki „Globus".**
**Cerezyna naturalnie żółta.**
**Zapalniczki wszelkich systemów.**
**Pokost 1-ego gatunku.**
**Terpentyna 1-szy, 2-gi, 3-ci gatunek.**
**Kalafonia jasna marki a a a.**
**Karbid w blaszankach.**
**Boraks krystaliczny.**
**Worki** „Tesctilit" na mąkę, zboże i t. p.
**Worki** papierowe na sól, cement i t. p.

poleca po najniższych cenach rynkowych, w każdej ilości, również wagonowo 2894—3

## Firma „Agraria" Biała — Bielsko (Sląsk).

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski"